Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nr. 8. i 9. Dnia 18. maja 1894. XXI. rocznik.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Teofil Merunowicz.**

Jubileusz Kasy oszczędności we Lwowie.

W tym roku święci galic. Kasa oszczędności we Lwowie 50 letni jubileusz istnienia. Jest to niewątpliwie najpopularniejsza ze wszystkich w kraju naszym istniejących instytucyj pieniężnych: ze wszystkich naszych kas oszczędności najstarsza, a po krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i po Towarzystwie kredytowem ziemskiem najpotężniej rozwinięta.

Lecz nie dawna data powstania, ani wysokie cyfry wkładek i obrotu kasowego, do jakich doszła obecnie lwowska Kasa oszczędności, dają jej tytuł do tego wysokiego poważania w opinii publicznej, jakie jej słusznie należy się, i którego też nikt jej nie odmawia. Popularność lwowskiej Kasy oszczędności w społeczeństwie naszem ma głębszą przyczynę. Mianowicie polega ona na jej istotnych zasługach — i na tym fakcie, iż zarząd jej od początku powstania instytucyi, przez cały czas dotychczasowego jej istnienia jak najtroskliwiej przestrzegał i pielęgnował w niej zawsze ducha obywatelskiego.

W dzisiejszych czasach nie brak zakładów, a nawet prywatnych finansistów, których majątek i roczne obroty w interesach przewyższają siłę pieniężną naszej Kasy oszczędności. Ale ani te banki potężne, ani owi milionerzy nie potrafią za pieniądze swoje okupić tego, co właśnie naszą Kasę oszczędności otacza urokiem powszechnego poważania. Co prawda, tacy tam wielcy i mniejsi kapitaliści, zadufani w swoje bogactwa, zazwyczaj nie wiele dbają o opinię publiczną. Lecz właśnie dlatego tem większą ma wartość dla naszego biednego społeczeństwa zakład pieniężny, który tak szlachetnie, tak mądrze i z tak pięknym skutkiem służy dobru powszechnemu, jak Kasa oszczędności we Lwowie.

Blisko półtora miliona zł. rozdała Kasa oszczędności z zysków swoich na wsparcie rozmaitych instytucyj dobroczynnych, a wreszcie na fundacye pożyteczne. W każdem jej działaniu przebija się obywatelska intencya! Fundacya na nagrody dla wzorowych sług, gmach szkoły przemysłowej, fundusz wynoszący około 350.000 zł. na budowę muzeum przemysłowego — oto widome pomniki hojności Towarzystwa gal. Kasy Oszczędności dla celów publicznej użyteczności.

Wskutek uchwały tegorocznego walnego zgromadzenia przybywa do tych fundacyj nowa, wyposażona kwotą 200.000 zł. na budowę domków robotniczych.

Nowy gmach Kasy oszczędności, którego kosztowność niejednokrotnie wywoływała uszczypliwą krytykę, nie powinien być także cenionym li według kwoty wydanych na jego budowę pieniędzy. W dziejach rozwoju przemysłu budowlanego we Lwowie stanowi powstanie tego gmachu ważną datę, gdy zarząd Kasy oszczędności, przystępując do budowy, postawił za zasadę: wybudować coś pięknego, lecz nie szczędzić kosztów w tym celu, ażeby — co się tylko da, wykonać z materyałów krajowych, i siłami krajowemi. Ile przeprowadzenie budowy według tej reguły musiało więcej kosztować, niż gdyby oszczędność bezwzględna była jedynem prawidłem dla kierowników budowy, ten tylko zrozumie, kto zna dokładnie niedostatki naszego przemysłu i szalone wymagania przemysłowców naszych przy obstalunkach, przecho-

dzących pospolitą miarę wyrobów, przy których mniej zważa się na dobór materyału i na doskonałość wyrobu, niż na cenę. Ztąd też pochodzi, iż mało kto ma odwagę puszczać się na takie kosztowne eksperymenty na polu przemysłu krajowego. Przełamanie pierwszych lodów w tym kierunku jest prawdziwą zasługą obywatelską Kasy oszczędności.

Dla nas także, którzy pracujemy na niwie stowarzyszeń udziałowych, lwowska Kasa Oszczędności była zawsze i do dziś pozostaje najprzychylniejszą orędowniczką i opiekunką. I jeżeli dziś stanęły u nas stowarzyszenia na dość już wysokim stopniu rozwoju, mają to w znacznej części do zawdzięczenia hojnej a rozumnie kierowanej, a przeto zdrowej i posilnej pomocy gal. Kasy Oszczędności we Lwowie.

Pięknie to świadczy o sile żywotnej Towarzystwa gal. Kasy oszczędności, że umie ono czcić zasługi tych pracowników, których trud i dzielność duchowa utrzymuje instytucyę na jej wysokiem stanowisku obywatelskiem. Ze szczególną zaś jednomyślnością podzielać musi opinia publiczna hołd uznania, wyrażony przez walne zgromadzenie Franciszkowi Zimie, który od ćwierć wieku przeszło stanowi duszę zakładu, i obrotami jego pieniężnemi kieruje roztropnie, przezornie, z pomyślnym skutkiem rachunkowym, a zawsze z uczciwą, szlachetną i patryotyczną intencyą.

Trudne teraz nastają czasy dla kas oszczędności prywatnych. Socyalizm państwowy kładzie na nich swoją ciężką rękę, doskwiera im szykanami rozmaitemi fiskalnemi i administracyjnemi. To też społeczeństwo ma obowiązek tem serdeczniej popierać Kasy oszczędności, wytworzone ze swobodnej inicyatywy obywatelskiej. I dlatego to jubileuszowi gal. Kasy oszczędności należy się szczególniejsza uwaga: należy się cześć i uznanie jej twórcom i opiekunom.

Z wystawy.

Budowa wspólnego pawilonu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tudzież kas oszczędności, jest na ukończeniu. Miejsce, na którem ona wznosi się, jest bardzo korzystnie dobrane na załomie głównej drogi, zkąd wspaniały roztacza się widok na całą wystawę z perspektywą na miastu. W sąsiedztwie najbliższem znajdują się; z jednej strony pawilony łowiecki i marszałka ks. Sanguszki, z drugiej zaś strony pawilon ruski, w kształcie starodawnego dworu szlachty na Rusi.

Pawilon nasz jest drewniany, ale budowany starannie i z doborowego materyału. Po wystawie ma on być przeniesionym w inne miejsce, i będzie służył do stałego zamieszkania, jako willa wiejska. We wszystkich też szczegółach budowy znać, iż nie jest ona wzniesioną tylko na parę miesięcy trwania wystawy..... Pokryta łupkiem, z ornamentyką poważną, stylową, pełną artystycznego smaku. Budowy tej podjął się p. Doliński, jeden z najcelniejszych architektów lwowskich.

Niestety, dużo jeszcze pozostaje do wykończenia. Lecz jest nadzieja że ostatecznie p. Doliński nie zrobi nam zawodu, i na czas otwarcia wystawy, budowę ukończy całkowicie!

Wnętrze pawilonu dzieli się na trzy główne hale parterowe, zajmujące razem około 220 m. kwadr. powierzchni. Środkowa hala stanowi wschód, gdzie w pośrodku ustawioną będzie kopia wspaniałego dzieła artysty-rzeźbiarza p. Markowskiego: „Tryumf pracy“ — posągu, którego oryginał zdobi wejście główne do gmachu lwowskiej Kasy oszczędności.

Ścianę naprzeciwko wejścia zajmą wizerunki założycieli Związkn stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Józefa Pajączkowskiego, dra Alfreda Zgórskiego, dra Tadeusza Skałkowskiego, dra Karoła Malego i Wojciecha Biechońskiego. Obok będą porozwieszane mapy i tabele statystyczne objaśniające obecny stan rozwoju stowarzyszeń udziałowych w naszym kraju. W tej hali będą pomieszczone także okazy kilku większych instytucyj.

W bocznej hali na lewo mają być umieszczone kasy oszczędności, na lewo zaś zajmą honorowe miejsce goście: t. j. Związek polskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, i Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych — a wreszcie nasze stowarzyszenia związkowe. Na piątrze, zkąd czarowny roztacza się widok, będą znów w ruchu warsztaty spółek rękodzielniczych.

Na ścianach będą rozwieszone graficzne wyobrażenia ruchu pieniężnego w interesach spółek, fotografie ich założycieli i kierowników, przedstawienie ich budynków i t. p. Na stołach będą rozłożone zamknięcia rachunkowe, i sprawozdania z działań poszczególnych instytucyj, wyroby spółek rękodzielniczych.

W ścisłej łączności z wystawą pozostaje wydawnictwo „Księgi pamiątkowej“ z powodu kończącego się w tym roku dwudziestolecia istnienia Związku. Układem jej zajmuje się sekretarz Związku, p. Narcyz Ulmer. Książka ta będzie obejmowała oprócz dziejów stowarzyszeń związkowych, także prace pp. dra Skałkowskiego, dra Zgórskiego, Terenkoczego Władysława, Merunowicza Teofila i in. zawierające ogólne poglądy ns właściwości i potrzeby, jakoteż na wyniki działalności stowarzyszeń naszych, opartych na zasadzie solidarności i wzajemności.

Kwestya odnowienia przywilejów

Banku austro-węgierskiego.

Zarząd Banku austro-węgierskiego przedłożył niedawno ministeryom obu połów monarchii: we Wiedniu i Budapeszcie podanie o odnowienie jego przywilejów z powodu zbliżającego się terminu wznowienia ugody pomiędzy Austryą i Węgrami. Do podania jest dołączony projekt nowego statutu, tudzież żądanie zwrotu długu 80-milionowego.

Ton i treść tego podania wywołały tak u rządu jak i w kołach parlamentarnych, oburzenie. Zarząd Banku austro-węgierskiego zaznaczył w niem bowiem zupełnie wyraźnie, bez owijania rzeczy w bawełnę, dążność do zaprzężenia tak Austryi jak i Węgier w stosunek zupełnej zawisłości od kółka potężnych kapitalistów prywatnych, którzy ten zakład trzymają w swojem ręku. Nawet i Koło polskie w Radzie państwa postanowiło zająć się dokładniej tym przedmiotem, i wybrało komisyę, złożoną z posłów Dawida Abrahamowicza, dra Włodzimierza Kozłowskiego, dra Leonarda hr. Pinińskiego, dra Rosenstocka, dra Rutowskiego Tadeusza, Szczepanowskiego Stanisława i dra Weigla Ferdynanda, która ma wspólnie z komisyą parlamentarną Koła zająć się sformułowaniem stanowiska Galicyi wobec Banku austro-węgierskiego, i złożyć Kołu sprawozdanie.

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zajmował się bardzo żywo kwestyą nadania Bankowi austro-węgierskiemu zdrowszej organizacyi wówczas, gdy przed dziesięciu laty po raz ostatni stała na porządku dziennym kwestya odnowienia jego przywilejów. Było to w r. 1885. Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia Związku wystosowany został wtedy do Koła polskiego we Wiedniu i do Sejmu memoryał, wyłuszczający stanowisko, jakie wypadałoby zająć Galicyi wobec Banku austro-węgierskiego — memoryał, który poparła wielka ilość reprezentacyj powiatowych, tudzież miasta Gorlice, Jasło, Żywiec i Wadowice.

Teraz nadeszła pora właściwa, by tę agitacyę na nowo podjąć. Stowarzyszenia udziałowe, które byt swój opierają na idei skierowywania ruchu kapitałów ku pożytkowi jak najszerszych warstw społecznych, stoją zasadniczo na stanowisku wręcz przeciwnom działaniu Banku austro-węgierskiego, którego jawnym celem jest całe społeczeństwo wprzęgać w jarzmo zależności od kapitalizmu, i zależność tę ciągle rozszerzać i pogłębiać. Nie łudźmy się nadzieją, ażeby sformułowane przez nas postulata odniosły zwycięztwo — ale nie mamy znów potrzeby kapitulować przed szajką potężnych i wpływowych wyzyskiwaczy bez strzału.... W tej myśli przypominamy sformułowane w r. 1885 przez Związek nasz żądania, dotyczące organizacyi Banku austro-węgierskiego. Oto ich osnowa:

I. „Bank austro-węgierski“ powinien utracić dotychczasowy charakter uprzywilejowanego przedsiębiorstwa prywatnego, a stać się natomiast instytucyą państwową, którąby dawała rękojmię słusznego uwzględniania potrzeb kredytowych wszystkich warstw ludności — szczególniej zaś rolnictwa, przemysłu i handlu towarowego we wszystkich zarówno krajach koronnych, i którąby także państwu usługi bankierskie bezinteresownie świadczyć była obowiązaną.

W ogólności byłoby pożądanem, iżby Bank austro-węgierski zreformowany został na wzór „Banku państwa“ w cesarstwie niemieckiem.

II. Jak w Niemczech kanclerz jest zwierzchnikiem „Banku państwa“ i cały zarząd jego spoczywa w ręku organów państwowych, a dostarczający kapitału zakładowego akcyonaryusze mają tylko zapewnioną dywidendę stałą, wykonują kontrolę rachunkową, i pytani bywają o opinię *(um Begutachtung)* co do ważniejszych operacyj zakładu, tak też wypadałoby analogicznie zastosować i do ustroju Banku austro-węgierskiego następujące zasady:

a) Gubernator powinien być mianowany jak dotychczas przez cesarza, na wspólny wniosek ministrów finansów: austryackiego i węgierskiego;

b) wicegubernatorowie i ich zastępcy, jako zwierzchnicy obu zakładów centralnych *(der Hauptanstalten)* we Wiedniu i w Peszcie, po-

winni być mianowani przez cesarza, na wniosek ministra finansów tej części monarchii, w której urzędują, i w stosunkach służbowych powinni podlegać ministrowi finansów;

c) wszyscy inni funkcyonaryusze Banku powinni posiadać charakter urzędników państwowych;

III Zasadnicze postanowienia co do sposobu załatwiania interesów Banku, jakoteż regulamina dla pojedynczych oddziałów jego, powinne wymagać zatwierdzenia rządowego.

IV. Cenzorowie powinni być mianowani nietylko ze stanu handlowego i przemysłowców, ale także i z grona rolników, podług pewnego, dla każdego zakładu bankowego przez właściwego ministra finansów stale oznaczonego stosunku liczebnego.

V. Przymus firmowy co do weksli powinien ustać.

VI. Zakres działania Banku austro-węgierskiego powinien być rozszerzony na wzór niemieckiego *Reichsbanku* na działy interesów z krajami koronnemi i gminami, jak niemniej także na dział kredytowy na zastaw towarów (na warranty).

VII. Bank ma być zobowiązanym uczynić kredyt swój przystępnym drobnemu przemysłowi i rolnictwu przez eskonktowanie weksli stowarzyszeń, utworzonych na zasadzie ustawy z 9. kwietnia 1873. nr. 70. Dz. u. p.

VIII. Nie przesądzając stanowiska Węgier w obec tej kwestyi, wypada domagać się, ażeby w Przedlitawii obok zakładu centralnego we Wiedniu, w ważniejszych stolicach prowincyonalnych utworzone zostały filie główne *(Hauptfilialen)* z dyrekcyą, której członkowie mieliby być mianowani z osób miejscowych przez cesarza, na wniosek ministra finansów, a na podstawie propozycyi rządów krajowych krajów koronnych, objętych rejonem każdej z głównych filij.

Dotacyę dla każdej z głównych filij miałaby oznaczać Rada ministrów; filie i kantory uboczne *(Filialen und Bankstellen)* czerpałyby wyposażenie z funduszów rozporządzalnych swej filii głównej.

IX. Ile i gdzie, miałyby być ustanawiane kantory banku państwowego w obrębie rejonu każdej filii głównej, powinna stanowić Rada ministrów, na podstawie opinii sejmu interesowanych krajów koronnych.

X. Język urzędowy miejscowych władz państwowych powinien być językiem urzędowym zakładów Banku.

XI. Ustrój Banku powinien opierać się na ustawie państwowej, nie zaś jak dotąd na uchwalonym przez akcyonaryuszów, a tylko dodatkowo przez władze ustawodawcze zatwierdzonym statucie. Ustawa powinna obejmować istotne postanowienia, dotyczące zarządu i toku czynności zakładu, w statucie zaś powinne być zawarte tylko te postanowienia, które ustawa bankowa jako obchodzące akcyonaryuszów oznaczy.

Gal. akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie.

Zakład ten interesuje nas z dwojakich względów: raz dlatego, iż w ogóle jest to u nas największa instytucya obywatelska, poświęcona sprawom handlu, a powtóre że utrzymywany we Lwowie przez akcyjne Tow. handlowe bazar wyrobów krajowych silną stanowi dźwignię wszystkich naszych spółek rękodzielniczych, których wyroby zakupuje we większych ilościach za gotówkę, albo bierze w komis, i udziela na nie zaliczki. Objąwszy zaś dostawy zboża dla wojska może stać się z czasem gal. akcyjne Tow. handlowe ogeiskiem dla lokalnych spółek handlowych rolników. Jeżeli zaś zrealizuje swój zamiar urządzenia działu kolonialnego, może stać się potężną dźwignią dla okręgowych i lokalnych spółek handlowych, tudzież znakomite może oddać usługi chrześciańskiemu kupiectwu w kraju. Nasze spółki i gal. akc. Tow. handlowe razem służą jednej sprawie, stoją pod sztandarem jednej idei: służby obywatelskiej dla pożytku sprawy narodowej — na tem polu, któreśmy dotychczas pozostawiali lekkomyślnie do wyłącznej eksploatacyi obcym żywiołom.

Z tego też powodu, jak niemniej także ze względu na nawiązane już i spodziewane liczne stosunki gal. akcyjnego Tow. handlowego ze spółkami naszemi, rozwój jego tak samo nie może być dla nas obojętnym, jak np. postępy w rozwoju Banku krajowego, albo gal. Kasy oszczędności we Lwowie.

Bilans gal. akcyjnego Tow. handlowego za rok 1893 przedstawia się jak następuje:

Stan czynny:

Kasa			zł.	8.867·53
Walory i waluty			„	22.825·87
Koszta założenia (po odpisaniu 2. raty)			„	7.514·93
Ruchomości (po odpisaniu 10%) .			„	14.310 69
Udział w kraj. Tow. tkackiem „Prządka“ w Krośnie			„	25.000·—
Centralny bazar krajowy:				
towary własne	zł.	33.938·45		
„ komisowe	„	53.929·78	„	87 868 23
do przeniesienia			zł.	166.387·25

z przeniesienia		zł. 166.387·25
Magazyn w Krośnie		„ 5 594·03
Spirytus, zapas		„ 25.517·15
Zboże i nasiona, zapas . . .		„ 4.274·17
Magazyny Brody i Podwołoczyska, zaliczenia		„ 5.806·99
Nawozy sztuczne, zapasy . . .		„ 5.273·80
Maszyny własne .	zł. 10.144·37	
„ komisowe	„ 6.654·01	„ 16.898·38
Przybory pożarne i sikawki . .		„ 26.721·17
Interes spedycyjny, inwestycye i zapasy		„ 22.134 59
Efekta kaucyjne		„ 98.075·22
Weksle z interesu towarowego .		„ 20 887·95
Dłużnicy:		
z interesu bazarowego (zaliczki na towary)	zł. 16.583·19	
„ spirytusowego	„ 75.887·68	
„ zbożowego	„ 81 582 19	
„ liwerunkowego	„ 160 257·55	
„ pożarnego	„ 1 321·10	
z innych interesów	„ 67.830·04	„ 403.461·75
Różne zapasy		„ 7.778·40
Różne rachunki		„ 17 178·13
razem		zł. 825.988 98
Stan bierny:		
Kapitał akcyjny		zł. 500.000·—
Fundusz rezerwowy		„ 1.167·36
Właściciele towarów komisowych:		
Bazar . . .	zł. 53.929 78	
Maszyny . .	„ 6.754·01	„ 60.683 79
Spirytus, saldo rachunków niezałatw.		„ 16.921·14
Dział zbożowy, saldo należytości .		„ 11 546·41
Kaucye i depozyty		„ 101.809·81
Wierzyciele:		
z interesu bazarowego	zł. 7.556·13	
„ spirytusowego	„ 3.995·95	
„ zbożowego	„ 2.495·83	
z innych interesów	„ 94.595·74	„ 108 643 65
Różne rachunki		„ 1.124·26
Czysty zysk		„ 24.092·56
razem		zł. 825.988·98

Ze sprawozdania z czynności zarządu zakładu wyjmujemy następujące szczegóły:

Jeżeli rok 1892 był dla Towarzystwa okresem pierwszej organizacyi na polu zupełnie nowem, to rok 1893 jest właściwie dopiero pierwszym nieco szerszej i więcej ustalonej czynności. W tym też roku oprócz zorganizowanych w roku poprzednim działów: bazarowego, nawozowego, spirytusowego i maszynowego, wprowadzono w życie: dział dla handlu krajowem płótnem i przędzą, dział zbożowy i nasionowy, dział przyborów strażackich i dział spedycyjny dla interesu solnego; natomiast nadaliśmy handlowi chmielem inną formę. W ten sposób z czynności, objętych naszym pierwotnym programem, pozostają niezałatwione tylko handel naftą i handel kolonialny — zaś po za programem pierwotnym studyowano sprawę handlu wołami opasowymi i handlu materyałami budowlanymi, na które sprawy z czasem Towarzystwo handlowe czynności swoje rozszerzyć zamierza.

Zwiększony zakres działania wymagał też zwiększonego kapitału, i dlatego żądano od akcyonaryuszów wpłaty drugiej połowy na akcye, co w dniu 1. lipca 1893 nastąpiło

Interes w centralnym bazarze krajowym rozwija się normalnie; zapas towarów, liczba klientów, a w konsekwencyi i zysk z tego interesu zwiększyły się w roku ubiegłym. Bazar wyrobów krajowych we Lwowie stał się też potrzebą dla mieszkańców Lwowa, a przez przybywających z prowincyi, a nawet i z zagranicy z chęcią bywa odwiedzany.

Gdy między wyrobami przemysłu krajowego, góruje wyrób naszych płócien, a krajowe Towarzystwo tkackie „Prządka" w Krośnie, dzięki także pomocy kraju, zajęło w tym przemyśle poważne stanowisko, przystąpiło akcyjne Towarzystwo handlowe do tego interesu z udziałem 25.000 zł. w. a. i objęło wyłączną sprzedaż wyrobów „Prządki" w kraju i zagranicą. Towarzystwo handlowe zdołało także utorować płótnom krajowym galicyjskim przystęp na rynki zagraniczne, i jest nadzieja, że przy zwiększonej i bardziej zorganizowanej produkcyi — artykuł ten zdobędzie sobie stanowisko w handlu powszechnym. Również zajmuje się Tow. handlowe zakupnem przędzy dla naszych Spółek tkackich i zdołaliśmy uzyskać dla nich i lepszy towar i niższą cenę. Z układu z „Prządką" wynikła potrzeba objęcia sklepu płóciennego czyli magazynu w Krośnie. Magazyn ten zamienia się w roku bieżącym na rodzaj filii lwowskiego bazaru centralnego, i w ten sposób zwiększy się zbyt wyrobów przemysłu krajowego. Zysk z handlu płótnami i przędzą był już w pierwszym roku odpowiednim.

Dział spirytusowy prowadzony był w roku ubiegłym w tych samych niemal rozmiarach, co w roku poprzednim, jednakowoż z większym dla Towarzystwa zyskiem. Interes ten można już uważać za ustalony.

Nowo zorganizowany dział zbożowy i nasionowy wszedł w życie właściwie dopiero w jesiennej kampanii. Utrzymanie się przy konkurencyi w dostawach dla armii we Lwowie, nadało temu działowi od razu szersze rozmiary. Ze szczególniejszą wszakże troskliwością oddaje się Towarzystwo

handlowi nasion, chcąc zapewnić rolnikom nasiona jak najpewniejsze, a jak najtańsze. W związku z tym działem zawarło Tow. handlowe przedwstępną umowę o komisową sprzedaż zboża z Dyrekcyą południowo-zachodnich kolei rosyjskich i ustanowiło nawet w tym celu osobnego urzędnika w Kijowie. Interes ten z przyczyn nie od nas zawisłych, nie rozwinął się na większą skalę, wszakże pokrył w zupełności swoje wydatki — a gdy w ogóle interes komisowy dla zboża rosyjskiego może mieć przyszłość, przeto najęło Towarzystwo od kolei państwowych obszerne magazyny w Brodach i Podwołoczyskach. Magazyny te nam się opłacają, choć dotąd zysku prawie nie przynoszą.

O innych działach obrotów handlowych mówi sprawozdanie Rady zawiadowczej:

„Dział nawozów sztucznych uzyskał obroty nie większe, jak w roku poprzednim — a zniżenie przez nas cen do możliwych granic wpłynęło na zmniejszenie się naszego zysku w tym dziale. Trzymając się jednak w tej gałęzi handlu zasad, wypowiedzianych w poprzedniem sprawozdaniu, mamy niepłonną nadzieję, że rzetelną usługą klientów i ustanowieniem cen z możliwie najniższym dla siebie zyskiem, wytrzymamy konkurencyą, która zwłaszcza na tem polu, do najprzyjemniejszych nie należy. Skoro się jednak rolnicy przekonają, jak Towarzystwo nasze sumiennie ich pod tym względem obsługiwać pragnie i może, wtedy spodziewamy się, że ten tak dla nas jak i dla rolnictwa krajowego ważny dział rozwinąć zdołamy na daleko większą skalę.

„Dział maszyn i narzędzi rolniczych wykazuje w roku ubiegłym znacznie większe obroty i dochód. Dział ten wprawdzie jeszcze bardzo jest skromny, ale i tu mamy nadzieję, że interes rozwiniemy, zwłaszcza że bez względu na korzyść Towarzystwa polecamy maszyny i narzędzia tylko wypróbowane, pewne i dla naszych stosunków odpowiedne.

„Jako pokrewny dział z poprzednim urządziliśmy w drugiej połowie zeszłego roku dział przyborów pożarnych i sikawek nawiązując w tym kierunku ścisłe stosunki z „Krajowym Związkiem ochotniczych straży pożarnych“. Rozwój obrony pożarnej w kraju i zainteresowanie się tą sprawą szerokich sfer naszego społeczeństwa nakazało nam uważać tę sprawę za doniosłą dla kraju, a spodziewając się w tym dziale znacznych obrotów, liczymy też na dostateczne dla siebie zyski, pomimo, że jak we wszystkich działach, tak i tutaj troskliwą zwracamy uwagę, aby straże pożarne i gminy otrzymywały przybory i sikawki jak najlepsze i najtańsze zarazem.

„Od 15. lipca 1993 objęliśmy na mocy układu w spółce z konsorcyum prywatnem spedycyę soli od Wydziału krajowego Interes ten przyniósł nam w pierwszem półroczu swego istnienia straty szczególnie z powodu, że nie doszedł do rozmiarów spodziewanych, a układem przewidzianych. Żywimy wszakże nadzieję, że organizacya sprzedaży soli krajowej wejdzie na lepsze tory — a zatem pójdzie i polepszenie interesu spedycyjnego. Na tem jednak miejscu zaznaczamy, że Towarzystwo nasze w tym interesie względy publiczne kładzie na pierwszym planie, i dla tego nie zysk jedynie jest celem tej naszej działalności, chociaż z drugiej strony na dotkliwe straty akcyonaryuszów i spólników narażać nie chcemy, bo nie możemy — i dlatego reformy tego interesu oczekujemy.

„Co do innych interesów drobniejszych nadmieniamy, że interes workami i wańtuchami, stosunkowonie źle się rozwinął i odpowiedni dochód przyniósł.

„W tegorocznej powszechnej Wystawie krajowej bierze Towarzystwo nasze dość znaczny udział, i organizuje cały dział wystawy przyborów strażackich i sikawek, następnie reprezentowanych przez siebie firm dla maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż wystkich dostawców swego centralnego bazaru, a nadto przygotowuje tablice z trzechletnich studyów statystycznych, odnoszących się do handlu bydłem opasowem, spirytusem, chmielem i nawozami sztucznymi w naszym kraju“.

Parcelacya i kredyt hipoteczny

dla mniejszych posiadłości w Galicyi *).

Naród polski, oddany od wieków wyłączoie nie mal rolnictwu, przywiązany silnym węzłem miłości do ojczystego zagonu, nie sprzeniewierzył się dotychczas swojemu powołaniu, i pomimo przewrotu w dziedzinie pracy i wiedzy ludzkiej, znajdujących coraz nowe drogi do kulturnego rozwoju, pozostał wierny swej tradycyi wiekowej — to też jądro narodu stanowią u nas rolnicy. Oni też dzierżą ster spraw ogólnych, są reprezentantami kraju w Radzie Państwa i Sejmie, jak również władza autonomiczna spoczywa przeważnie w ich rękach.

Wobec takiego dominującego stanowiska, zajętego przez ten stan, zdawałoby się, że kwestya agrarna wcale u nas nie istnieje, że rolnicy jako dzierżący władzę, usuwają wszelkie powody do podnoszenia tej sprawy.

Tak jednak nie jest. Kwestya agrarna istnieje u nas tak samo a może i w większej mierze, niżli w innych krajach rolniczych — dowodem tego:

*) Praca ta wygłoszoną była przez autora na wiecu ludowym, odbytym w Krakowie w dniu 1-ym kwietnia 1894.

1. liczna emigracya jednostek, rodzin, a nieraz całych mas;
2. zły stan ekonomiczny, który powoduje, że po jednym roku nieurodzaju uciekać się trzeba do nadzwyczajnych zapomóg i pomocy w darowiźnie;
3. częste przejścia majątków z jednych rąk do drugich i parcelacya majątków, oraz tym podobne objawy.

Jeżeli jednak kwestya ta nie wybija się ponad inne sprawy mniej ważne w dyskusyi publicznej, to dlatego, że ogół naszych ziemian cechuje usposobienie konserwatywne, nieskore do podnoszenia spraw choćby najżywotniejszych, ale mających sprowadzić zmianę w dotychczasowym ustroju.

Drugim powodem, dla czego sprawy te nie zajmują ogółu tak, jak na to zasługują, jest ta okoliczność a zarazem wielki błąd, że ten ważny odłam narodu: *rolnicy* — dzielą się u nas na dwie, znacznym przedziałem rozerwane części: na właścicieli większych posiadłości, i właścicieli małych posiadłości. Ich interesy nie są sprzeczne, owszem jednakowe i od siebie niezależne, niezawisłe; mogłyby wspólną pracą rozwijać się, a jednak są tak postawione obok siebie, jakby umyślnie chciano je oddzielić; sąsiedzi o miedzę, *nie są członkami jednej gminy*, bo ponoszą odmienne ciężary i co do wysokości opłat i co do formy (ustawa drogowa); jednem słowem różnica tak wielka, że wieleby się zmienić musiało, aby ją w części wyrównać. Na domiar, nikną z widowni coraz bardziej warstwy pośrednie, ubywają zawodowi dzierżawcy, ci praktyczni rolnicy, a w ich miejsce przychodzą spekulanci, obojętni dla sprawy narodowej i pracy społecznej; znikają oficyaliści prywatni, których los coraz cięższy, a natomiast nie przybywają posiadacze własności ziemskich o średnich rozmiarach, z której możnaby wyżywić rodzinę, dać jej odpowiednie wykształcenie i sprostać potrzebom życia, jakich pod nazwą *Grossbauer* posiadają kraje, pod względem ekonomicznym bardziej rozwinięte — nie ma więc tego środka, który łączy dwie odbiegłe od siebie strony, a który jest ważnym czynnikiem w każdem dobrze zorganizowanem społeczeństwie.

W innych krajach europejskich, jak w Irlandyi lub Sycylii, gdzie kwestya agrarna istnieje w wysokim stopniu, przynajmniej dziwić się nie można takiemu rozdwojeniu, bo tam stosunki są wręcz odmienne, tam stoją wobec siebie dwie strony, których interesy są sprzeczne — *właściciele ziemi i ich dzierżawcy*. Tam korzyść jednego, wpływa na niekorzyść drugiego, więc walka jest zrozumiałą. Lecz u nas wszyscy rolnicy, o których mowa, są posiadaczami, a różni ich tylko nadto co prawda, rażący stosunek obszaru własności: jedni posiadają przestrzenie, których należycie spożytkować nie potrafią, a drudzy małe cząstki, z których wyżyć nie mogą. I to jest znowu jeden dowód, że kwestya ta istnieje.

Jest jeszcze trzeci powód, dlaczego te ważne sprawy nie są poruszane w takiej mierze, jak na to zasługują. Jest nim ta dobroduszność naszego ludu rolniczego, który nawykły godzić się z losem, nawiedzającym tak często rolnika w różnej formie, jak klęską nieurodzaju, powodzi, posuchy, wylewów lub pomoru bydła, nie podnosi głosu, gdy chodzi o naprawę stosunków, choćby mu one najbardziej dokuczały, nie wypowie swego zdania, mało mając ufności do ludzi innego zawodu; on sądzi, że inaczej być nie może, a gdy bieda tak dociśnie, że nie widzi wyjścia dla siebie, to rzuca cały dobytek, i ucieka w obce strony niosąc ze sobą ból w sercu za utraconą ojczyzną, którą tak kochał i do której niejednokrotnie wraca utęskniony — idzie szukać lepszej doli, która go często zawodzi, jak to miało miejsce we wschodnich powiatach kraju, przed dwoma laty.

Z drugiej strony widzimy znaczne obszary, skupione w jednem ręku, nadmiernie obdłużone, na których prowadzi się gospodarstwo bez dostatecznego kapitału obrotowego, wiele nieużytków, brak rąk do pracy, któreby w należytym czasie obrobiły i sprzątnęły dworskie łany; widzimy nieporadność do tego stopnia, że dla uzyskania właściwej renty, nie ma innego sposobu, jak oddanie majątku w dzierżawę żydom, znanym z tego, że wysysają z ziemi wszystkie soki żywotne, nie oddając jej w zamian nic. Praktyka ta dochodzi już do fortun magnackich, do majątków majorackich.

Czyżby nie było sposobu zmiany na lepsze, bez szkody dla którejbądź strony — coby połączone z obopólną korzyścią, wpłynęło nadto na poprawę ogólnego dobrobytu, bo wzmogłoby znacznie dotychczasową produkcyę, umożliwiło obok gospodarstwa rolnego prowadzenie gospodarstwa przemysłowego z własnych produktów, i dało uproszczenie handlu płodów rolnych? To wszystko wobec dzisiejszej konkurencyi jest kwestyą żywotną, bo daje silną podstawę ekonomiczną, i w ten sposób tylko można wpłynąć na poprawę dzisiejszych stosunków, które sprawiają, że jeden rok nieurodzaju sprowadza trudne przesilenia.

Dziś, kto pilnie śledzi stosunki nasze rolnicze, ten przyznać musi, że włościanin nasz gospodaruje już znacznie lepiej na roli niż dawniej, nie szczędzi pracy i wkładów i często miewa lepsze rezultaty, niż obszar dworski. Wyzyska on każdą piędź ziemi, bo ma jej niewiele i zużytkowuje swą pracę, która jest dla niego obok ziemi drugim kapitałem.

Wszystko to wskazuje, że pewna zmiana w dotychczasowym układzie stosunków jest konieczną,

a przedewszystkiem, że słabe ekonomiczne obszary ziemskie powinny uledz podziałowi na mniejsze gospodarstwa rolne i że prąd do parcelacyi jest zupełnie usprawiedliwionym.

Dotychczasowe jednak usiłowania w tym kierunku były podejmowane bez żadnego programu, bez należytej organizacyi i myśli przewodniej, a jedynie w intencyi zrobienia dobrego interesu przez tego, kto tę sprawę podejmował, a bez żadnego zainteresowania się nowymi właścicielami, którzy, pozostawieni samym sobie, często czuli się zawiedzionymi w swych oczekiwaniach.

Zadaniu takiemu sprosta jedynie instytucya odpowiednio zorganizowana, i posiadająca dostateczny kapitał. Dowodem tego jest Bank ziemski i spółki ziemskie w Poznańskiem i Prusiech zachodnich, które wobec wrogich zapędów kolonizacyi pruskiej stanowią jedyną dźwignię dla zachowania cząstki ziemi w polskich rękach — one przychodzą z pomocą włościaninowi polskiemu do nabywania i utrzymania w swem ręku ziemi, którą wielki właściciel tak pochopnie oddaje komisyi kolonizacyjnej, dla osiedlenia na niej obcych i wrogich nam przybyszów.

W Galicyi istnieje kilka Towarzystw ochrony własności ziemskiej. Czynność ich zwrócona jest więcej do udzielenia kredytu, a jedynie ochrona wadowicka, mająca obecnie siedzibę swą w Krakowie, wyłącznie prawie oddaje się sprawom parcelacyjnym i pod tym względem wykazała pewne dodatnie rezultaty, środki jej jednak są za małe, aby podołać zadaniu.

Założenie więc instytucyi, któraby pojęła należycie swe zadanie, którejby celem nie była jedynie rozprzedaż zakupionego majątku, ale i urządzenie tych kolonij w ten sposób, by przynależność gminna była należycie określoną, potrzeby kościoła i szkoły zaspokojone, jest dziś sprawą pilną i konieczną dla poprawy stosunków rolniczych naszego kraju.

Nie tu miejsce objaśniać szczegółowo, w jaki sposób parcelacya taka miałaby być prowadzoną. Nadmienić jednak należy, że oprócz sprzedaży drobnych części ziemi, któreby miały uzupełniać i zaokrąglać istniejące gospodarstwa, oprócz tworzenia nowych gospodarstw o rozmaitej przestrzeni gruntu, wystarczającej na wyżywienie jednej rodziny, ważną rolę odgrywać powinny gospodarstwa średnie o przestrzeni 50 do 100 morgów, na których osiąśćby mogli więcej zasobni i zawodowi rolnicy. I tu właśnie wchodzi w grę ten ważny czynnik do wyrównania różnicy między właścicielem wielkiej i małej własności, którego brak w naszem społeczeństwie tak bardzo uczuwać się daje.

Tak traktowana parcelacya nie powinna znaleść przeciwników nawet wśród tych, którzy nie życzą jej sobie z obawy, aby nie pochłonęła ona z czasem wszystkich obszarów. Obawa ta jest płonną, bo to, co samo w sobie jest zdrowem, potrafi się ostać nawet wobec przeciwności, a tylko słabe organizmy giną naturalnym porządkiem rzeczy. Obawa ta znalazła nawet swój wyraz, bo na polecenie Sejmu krajowego, by Bank krajowy zbadał tę sprawę i ewentualnie założył dział parcelacyjny, zapadła w Radzie nadzorczej tej instytucyi uchwała nieprzychylna tej myśli. W ubiegłej kadencyi sejmowej pojawiła się znowu, lecz nie przyszła do uchwały w pełnej Izbie, a dyskutowana w komisyi, zyskała większość przychylną; lecz i tu pojawił się wniosek mniejszości, usuwający ją z porządku dziennego.

Wszystko to wskazuje, że sprawa parcelacyi jest piekącą, i że zorganizowanie jej powinno być ujęte w silne ręce. W tym kierunku czyni Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych od lat kilku starania o pozyskanie koncesyi na towarzystwo akcyjne, któreby mogło przystąpić do działania z większym kapitałem. Lecz jak wszystko u nas, co nie pochodzi z inicyatywy rządzącej partyi, choćby było najużyteczniejsze, musi być zakwestyonowane, tak i to podanie, po kilkakrotnych zwracaniach do uzupełnienia, leży niezałatwione w biurach ministeryalnych.

Pozostaje więc inna forma stowarzyszenia się, a mianowicie na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873. Tę myśl podjęło obecnie grono ludzi dobrej woli i zakłada we Lwowie krajowe Towarzystwo parcelacyjne, zarejestrowaee z ograniczoną poręką. Towarzystwo to, przyjąwszy za zasadę kierunek wyżej zakreślony, postanowiło wówczas dopiero rozpocząć czynności, gdy będzie zebrany odpowiedni kapitał własny, zastrzegło sobie również w statucie prawo dla zastępstw okręgowych i łączenia się z innemi Towarzystwami o tychsamych dążnościach, coby przedewszystkiem posłużyło do nawiązania stosunków z Towarzystwem ochrony własności ziemskiej w Wadowicach, mającem obecnie swą siedzibę w Krakowie.

Wszystkie kroki wstępne są już poczynione — w rękach przyjaciół tej ważnej dla naszego kraju sprawy, oraz w rękach interesowanych t. j. rolników leży prowadzenie tego przedsięwzięcia, które może w przyszłości zaważyć na szali poprawy stosunków ekonomicznych i politycznych naszego kraju.

Ze sprawą tą wiąże się jednak druga, nie mniej ważna: sprawa kredytu rolniczego, przedewszystkiem hipotecznego. Działalność Towarzystwa parcelacyjnego może wówczas odpowiedzieć zadaniu swemu

w całej pełni, jeżeli po za nim będzie stała instytucya, udzielająca kredyt hipoteczny, nisko oprocentowany, przynajmniej do połowy wartości nabytego przedmiotu. Na pozór zdawałoby się, że to jest rzeczą łatwą, ziemia bowiem daje najlepszą rękojmię dla kapitału. Jednak tak nie jest, bo tu zachodzi znowu wielka różnica między wielką a małą własnością ziemską: pierwsza jest nadmiernie obciążoną, i przy parcelacyi trzeba ją zwolnić z ciężarów, dla drugiej kredyt hipoteczny w kraju naszym prawie nie istnieje.

W tym względzie cyfry objaśniają nas najlepiej.

Galicya posiada uprawnej powierzchni ziemi około 13,300.000 morgów n. a.; z tych przypada około 5,500.000 na większą własność, zapisaną w tabulach krajowych, a 7,800.000 morgów na własność włościańską.

Z obszaru, przypadającego na większą własność, odliczyć należy przestrzeń około 730.000 morgów, należącą do rządu, funduszów religijnych, do biskupów, klasztorów i beneficyów, fundacyj świeckich i gmin, które nie są obciążone długami hipotecznemi — a jakżeż się przedstawia obdłużenie tej pozostałej reszty 4,800.000 morgów?

Na brak kredytu dla tych hipotek uskarżać się nie można, co wskazuje już sama ilość istniejących w kraju zakładów, które przenoszą ponad inne hipotekę większej własności ziemskiej; wskazuje na to działalność obcych instytucyi, które szukają w tych hipotekach lokacyi.

Własność ta jest obdłużoną (licząc okrągłemi cyframi):

w Gal. Towarzystwie kredytowem ziemskiem	90	milionami zł.
w Banku krajowym.	11	„
w Banku hipotecznym	20	„
w Banku austro-węgierskim . . .	8	„
w Gal. Kasie Oszczędności . . .	9	„
w kilku bankach wiedeńskich . .	10	„
	148	milionami zł.

a doliczywszy do tego inne jeszcze instytucye, wyszukiwane poza granicami państwa austryackiego, dla osiągnięcia jak najwyższej pożyczki, zapisy kaucyjne i posagowe, tudzież pożyczki prywatne, dojdziemy co najmniej do cyfry 200 milionów zł., obciążających własność większą.

Jakżeż przedstawia się obok tego obciążenie 7,800.000 morgów, należących do włościan? Jakie źródło taniego kredytu hipotecznego jest dla nich otwarte? — Nie ma go, nie istnieje wcale, bo suma niecałych 2 milionów zł., udzielona przez Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na 2.761 gospodarstw w całym kraju, (co stanowi jedną pożyczkę na 2 gminy a 7% ogólnej sumy stanu pożyczek hipotecznych tego Banku), nie jest niczem w porównaniu do kredytu większej własności, niczem w stosunku do tego obszaru ziemi, jaką włościanie posiadają, niczem w stosunku do ich potrzeb i żądań!

Możnaby się cieszyć z tego stanu tabularnego posiadłości włościańskich, gdyby nie ta okoliczność, że faktycznie jest ona obciążoną, nie wysokością pożyczek, ale ich drogością Nie mając instytucyi, a właściwie mając taką, w której kredyt trudno uzyskać a przynajmniej na uzyskanie takowego miesiącami czekać trzeba, ucieka się rolnik do pożyczki prywatnej, często o lichwiarskich procentach, zastawia grunt i dokonywa tym podobne transakcye, które go przyprowadzają do ruiny. Najkorzystniej dla niego, gdy zaciąga dług w Towarzystwie zaliczkowem, lecz jest to kredyt już z natury swej jako zaliczkowy za drogi, jak na pożyczkę hipoteczną, a powtóre nie może być udzielany w takich warunkach spłaty i na tak długi przeciąg czasu, jak kredyt instytucyi hipotecznej.

Oprócz przeważnie prywatnych pożyczek, obciążają hipotekę włościańską sumy sierocińskie, pożyczki prowincyonalnych kas oszczędności, resztki pożyczek Banku włościańskiego, Zakładu kredytowego krakowskiego i Banku kryłoszańskiego, lecz wszystkie te pozycye razem wzięte nie przeciążają ziemi swą wysokością, jak to zaznaczyliśmy, ale kosztownością i niedogodnością spłaty. Wobec tego wszystkiego okazuje się, jaką żywotność ekonomiczną posiada w sobie własność ziemska — jest to jednym więcej dowodem, że rolnikom-włościanom można powierzyć tę ziemię, której oni nie obdłużą nadmiernie, a tem samem jej nie zatracą, że ją utrzymają w swem posiadaniu i nie oddadzą za żadną cenę obcym a wrogim nam żywiołom — lecz trzeba im do tego dopomódz, nie przez pozbawianie, ale owszem przez udzielanie taniego kredytu, na cele produktywne, jakim jest zakupno ziemi. Nikt nie zaprzeczy, że jest powinnością takiej jak Bank krajowy instytucyi czuwać bardziej nad kredytem włościańskim jak nad innemi i badać gruntownie potrzebę i racyę jego, lecz idzie również o to, aby z tej odmowy kredytu nie robić reguły, aby przyjść z pomocą tam, gdzie ona jest potrzebną a nieraz niezbędną, aby nie stwarzać zbytnich trudności i prawa wyjątkowe, choćby nie pisane, ale systemem usankcyonowane.

Sądząc bowiem po dotychczasowej praktyce możnaby doprawdy przypuścić, że Bank krajowy, ta instytucya, utworzona funduszami kraju, a więc dla całej jego ludności, wyłącza ze swej działalności najliczniejszy zastęp, t. j. właścicieli małych obszarów, których gwarancya nie tylko że nie jest mniejszą od innych dłużników, ale owszem o wiele pewniejszą,

bo oprócz swej roli posiada rolnik-włościanin kapitał w swej pracy, która odnośnie do roli ma wysoką wartość.

Gdyby więc odnośnie do parcelacyi chciał się Bank krajowy powodować temi samemi zasadami, mógłby na razie paraliżować jej czynność, co zdaje się nie leży ani w intencyi jego najwyższej władzy przełożonej t. j. Sejmu, ani w intencyi samego Banku, bo w sprawozdaniach swych rocznych wspomina o pomocy udzielonej interesom parcelacyjnym, chociaż o rozmiarach tej pomocy bliższych szczegółów nie podaje.

Kwestya kredytu rolniczego, zwłaszcza na hipoteki włościańskie nie jest znać wyczerpaną, bo rządy różnych państw obmyślają ciągle nowe formy, które zastosowują w praktyce.

Niedawno weszła w życie w Niemczech ustawa o włościach rentowych, a już rząd austryacki przedłożył Radzie państwa dwa projekty ustaw: o „przymusowych stowarzyszeniach zawodowych rolników“ i o „posiadłościach rentowych“. Zdania co do tych projektów były już kilkakrotnie wypowiedziane przez kompetentne korporacye jak: Towarzystwa prawnicze, Towarzystwa gospodarcze, Związek Stowarzyszeń, a wszystkie one, po wyczerpującej dyskusyi uznały co do pierwszego projektu, że nie odpowiada stosunkom naszego kraju, co zaś do „posiadłości rentowych“, że byłyby one pożądane, szczególniej dla parcelacyi, lecz wówczas gdyby się opierały o instytucyę finansową, a nie na przymusowych stowarzyszeniach zawodowych rolników.

Co do pierwszego projektu o „przymusowych stowarzyszeniach zawodowych rolników“, to przypatrzywszy się bliżej jego postanowieniom, tworzącym różne dekasterye władz, nakładającym nowe ciężary dla wątpliwych korzyści, poddającym cały stan rolniczy i jego dotychczasowe zdobycze na drodze dobrowolnego jednoczenia się, pod strychulec rządowy, przyznać trzeba, że projekt ten jest co najmniej nieodpowiedni. Gdy się zważy, jak niewłaściwe jest i sprzeczne z duchem postępu narzucanie wszelkiej organizacyi z góry, zamiast tworzenie jej od podstaw, z dołu, gdy się zważy, że wszelkie dotychczasowe trudem stworzone i utrzymywane instytucye, jak Towarzystwa gospodarcze, Kółka rolnicze i t. p. straciłyby swą racyę bytu, przyjść trzeba do przekonania, że ten projekt jest nietylko szkodliwy, ale tworzy zamach na nasze dotychczasowe zdobycze.

Co do drugiego zaś projektu o „włościach rentowych“ zachodzi przedewszystkiem ważny powód zasadniczy, dla czego projekt ten, nadający się dla krajów, w których kultura rolna stoi na wysokim stopniu udoskonalenia, nie powinien być u nas na razie wprowadzony. Już sama nazwa wskazuje, że charakter obciążenia hipotecznego jest tego rodzaju, iż posiadacz musi oddawać rentę pewną, regularną, która dochodzić będzie nieraz do znacznej wysokości, bo obciążenie może wynosić 75% wartości, a nawet i wyżej, gdyż na budynki może być udzieloną osobna pożyczka. Czyż wobec dotychczasowych doświadczeń, wobec tak często powtarzających się klęsk nieurodzaju, można u nas mówić o pewności renty, można przyjąć te kautele, jakie projekt ustawy zawiera, zastrzegając odebranie włości wraz z urządzeniem i inwentarzem i przeniesieniem jej na innego nabywcę? Nie — kultura naszej roli musiałaby znacznie postąpić, aby się nadawała na takiego rodzaju eksperymentu, a przedewszystkiem musiałby rząd wypełnić swój obowiązek i usunąć te powody, które sprowadzają corocznie wielkie szkody przez wylewy rzek i potoków górskich.

Z uregulowaniem rzek użyźniłyby się znaczne obszary i dopiero powstać by mogły spółki wodne dla osuszenia lub nawodnienia nisko w kulturze stojących obszarów, musiałby rząd pomyśleć o tanich drogach komunikacyjnych, mogących powstać z uregulowaniem rzek, musianoby pomyśleć o innych środkach dla podniesienia kultury, jak przymusowej komasacyi, a wówczas możnaby mówić o względnie pewnej rencie.

Drugim ważnym powodem niewłaściwości tej ustawy dla naszych stosunków jest ta okoliczność, że według projektu, włość rentową nie mógłby posiadacz uważać za swoją własność, skoroby nią nawet odnośnie do spadkobierców nie mógł rozrządzać. Sprzeciwia się to wręcz pojęciu własności i dla naszego rolnika byłoby zupełnie niezrozumiałem, gdyby gospodarstwem swem, na którem przeżyje lata, wychowa rodzinę, podniesie swoją pracą, nie mógł dowolnie rozporządzać. Dlatego pod tym względem musiałby projekt uledz znacznym zmianom, aby mógł być korzystnie zastosowanym.

Nie da się zaprzeczyć, że z wejściem w życie ustawy o włościach rentowych, wzmogłaby się znacznie ilość samoistnych gospodarstw, wielu bezrolnych włościan mogłoby przyjść z łatwością do posiadania ziemi, parcelowanie większych obszarów byłoby dokonywane w przyspieszonem tempie, lecz czy ten „rozkwit“ rolniczy na podstawie proponowaeej ustawy byłby w późniejszych skutkach zbawienny — należy bardzo wątpić, a więc od zalecania go w tej formie należy się wstrzymać.

Inne mamy na to sposoby, aby rolnik-włościanin, w setną rocznicę rozbudzenia w nim ducha obywatelskiego i powołania do spełnienia najszczytniejszych obowiązków, doszedł do lepszego dobrobytu

i podniósł się moralnie i materyalnie, tym sposobem jest *własna pomoc i poczucie własnej siły — wspólna praca dla wspólnego dobra.*

Droga to najpewniejsza i tą iść należy, a wszystkie dążenia uczciwie poczęte muszą doprowadzić do celu — stawiane trudności niech nie będą przeszkodą, ale bodźcem do wytrwałości, bo nie zniweczą one tego, co samą siłą faktu musi być spełnione.

Sprawozdania z lustracyi Towarzystw związkowych.

Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu.

Nie zamieściwszy swojego czasu w „Związku" sprawozdania z przeprowadzonej przezemnie jeszcze w dniu 16. lipca 1893 lustracyi Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, wypełniam obecnie ową lukę zestawieniem poniżej wyników ówczesnej czynności mojej.

Towarzystwo w mowie będące, założone w r. 1873 jako stowarzyszenie z nieograniczoną poręką, zmieniło pod koniec 1892 r. firmę swoją na porękę ograniczoną, a która to zmiana od 1. stycznia 1893 obowiązuje.

Zaraz w pierwszych latach swojego istnienia nader pomyślnie się rozwinąwszy, tak, że we dwa lata po swem założeniu, liczyło już 1287 członków, a posiadało własnego majątku

16.101 zł. 93 ct. w udziałach
a 1.643 „ 07 „ w funduszu rezerwowym
razem więc 17.745 zł. — ct.

Towarzystwo jarosławskie kroczyło odtąd stale naprzód, coraz szersze przybierając rozmiary i z każdym rokiem coraz to dodatniejsze wykazując rezultaty, tak, że w dniu rzeczonej lustracyi liczyło 4523 członków, a zatem, co do liczby stowarzyszonych, pomiędzy Towarzystwami zaliczkowemi w naszym kraju drugie z rzędu zajmowało miejsce.

Ale i pod względem własnego majątku Towarzystwo jarosławskie, posiadając

59.678 zł. 13 ct. w udziałach
a 17.437 „ 24 „ w funduszu rezerwowym
razem więc 77.115 zł. 37 ct.

w gronie Towarzystw zaliczkowych jedno z poczestnych zajmuje miejsc, skoro na 265 podobnych stowarzyszeń, znajdujących się w całym kraju, majątkowo tylko siedmnaście z nich je przewyższa.

Pierwsze miejsce zajmuje ono pomiędzy wszystkiemi bezsprzecznie pod najważniejszym może względem, bo dotyczącym stopy procentowej od udzielanych członkom pożyczek; jest ono bowiem dotąd jednem i jedynem, które członkom swoim wyłącznie na sześć od sta pożycza, nie pobierając przytem — co również do nielicznych należy wyjątków — ani przy udzielaniu pożyczek, ani przy prolongowaniu tychże, żadnych innych należytości tytułem zwrotu kosztów administracyjnych, oprócz jednorazowych 20 centów od pożyczek na skrypta, a to celem pokrycia kosztów przejrzenia tabuli. W dniu lustracyi ogólna kwota tych pożyczek wynosiła 255.589 zł. 78 ct.

A gdy jeszcze weźmiemy na uwagę, że pomimo tak nizkiej stopy procentowej od udzielanych pożyczek Towarzystwo to nie zapomina także o podupadłych członkach swoich, utworzywszy osobny dla nich fundusz, którym rokrocznie sporo dobrego świadczy, i który w dniu rzeczonej lustracyi kwotę 804 zł. 92 ct. wynosił; to możemy twierdzić, bez obawy o pomówienie nas o przesadę, iż Towarzystwo jarosławskie, jak na obecne nasze stosunki, dosięgnęło już szczęśliwie owego ideału Stowarzyszenia zaliczkowego o tanim kredycie, do zrealizowania którego w swoim także okręgu aby znaczna przynajmniej liczba naszych stowarzyszeń jak najrychlej zdążyć była w stanie.

Główną zaś w tem wszystkiem zasługę położył szef biura, dyrektor Waleryan Baczyński, który od samego założenia Towarzystwa, a zatem przez całe dwadzieścia lat z rzędu, interesy tegoż z niestrudzoną sprawuje energią i pracą, a zarazem z wielką i naśladowania godną ostrożnością, skoro przez cały ów okres dwudziestoletniego istnienia swojego, Towarzystwo poniosło stratę zaledwie 90 zł.!.

Dalszym zresztą dowodem, świadczącym o umiejętnem i oględnem kierownictwie jest fakt, iż pomimo tak nizkiego oprocentowania pożyczek udzielanych członkom, Towarzystwo tymże członkom swoim od ich udziałów także sześcioprocentową wypłaca dywidendę.

Toteż tem więcej zadziwia a iż taka tyloletnia, wytrwała i zupełnym sukcesem na korzyść Towarzystwa odznaczająca się praca zarówno dyrektora kierującego jakoteż kolegów jego i urzędnika, nie jest należycie wynagradzaną, odpowiednio do ich pracy i funduszów Towarzystwa. Miejmy atoli nadzieję, iż nawet w dobrze zrozumianym interesie Towarzystwa, zmiana w tym kierunku na lepsze jak najrychlej nastąpi, i że szan. rada nadzorcza przez uregulowanie płac i wpisanie ich do funduszu zaopatrzenia, przyszłość ich i ich rodzin należycie ubezpieczy.

Celem dokładnego przedstawienia ówczesnego stanu Towarzystwa, wypada mi dodać, iż w dniu lustracyi ulokowane w Towarzystwie wkładki oszczędności wynosiły pokaźną kwotę 163.559 zł. 21 ct.; że od tychże wkładek Towarzystwo tylko 4% rocznie opłaca; że najwyższa wkładka opiewała na 13.000 zł., a najniższa na 1 zł.; że wedle uchwały Walnego Zgromadzenia wkładki nie powinny przenosić czterokrotnej sumy udziałów; zaś co do tychże udziałów, że wpłata ich odbywa się w ten sposób, iż przy udzielaniu pożyczki ściąga się na udział 4% odnośnej kwoty pożyczkowej, i uzupełnia się go przy płaceniu rat; że, co do wysokości najwyższego dozwolo-

Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych za miesiąc marzec 1894.

Stan bierny

Tow. zaliczkowe w	Stan udziałów i funduszu rezerwowego (wł. mająt.) z końcem miesiąca		Wkładki oszczędności: Stan na początku miesiąca		Wkładki oszczędności: Włożono w ciągu miesiąca		Wkładki oszczędności: Wyjęto w ciągu miesiąca		Wkładki oszczędności: Stan z końcem miesiąca		Pożyczki zaciągnięte: Stan na początku miesiąca		Pożyczki zaciągnięte: Zaciągnięte w ciągu miesiąca		Pożyczki zaciągnięte: Spłacone w ciągu miesiąca		Pożyczki zaciągnięte: Stan z końcem miesiąca		Saldo rachunku Banku krajowego	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct.	zł	ct.	zł.	ct	zł	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.
Bełzie	20529	41	36580	95	621	99	1020	44	36182	50	12600		.	.	300		12300	.	.	.
Białej Stow. p. i o. Wz. p.	25014	41	68882	89	1280	50	4509	75	65653	64	20140		9705	.	10090	.	19755		.	.
Bochni	21570	91	26818	26	1142	.	309	65	27650	61	26061	25	7800	.	8956	25	24905	.	.	.
Bołszowcach B. z	7894	99	10547	01	908	70	317	98	11137	73	5227	.	3407		2600		6034	.	.	.
Brodach T. han. i kr.	15884	74	13507	04	3625	77	4334	70	12798	11	11267	41	5425		1551	.	15141	41	.	.
Cieszanowie	20461	54	79488	98	1206	59	3191	87	77503	70	26200		8200		8900	.	25500	.	1930	43
Czortkowie	8140	68	21327	96	2735	03	558	71	23504	28	.		.					.	.	.
Dąbrowej	87320	43	184902	87	9782	50	6672	75	188012	62	62096	29	25324	42	26036	31	61384	40	.	.
Dobczycach St. p. i o. Wz. p.	6433	95	17405	87	130	13	60	16	17475	84	12090	.	6150		6520	.	11720	.	.	
Dobromilu	34113	24	39807	52	1070	16	1139	06	39738	62	2850			.			2850		1128	21
Drohobyczu Tow. han. kred.	14498	01	16269	34	900	.	2485	77	14683	57	20328	50	12559		10190	.	22697	50	.	.
Dubiecku	14185	24	57916	32	2892	84	4477	33	56331	83	5445		5515	.	3742		7218	.	.	.
Dynowie	7648	36	33224	62	11518	02	739	03	44003	61	3670		.	.	1595		2075	.	.	.
Glinianach	69421	76	103221	38	5150	46	5010	07	102761	77	38331	61	13704	98	12946	27	39090	32	1008	01
Głogowie Pow. Tow. zal.	36650	46	133161	85	4672	96	2432	55	135402	26	16350		1550		650		17250	.	.	.
Gorlicach	117642	08	380034	27	14877	28	17966	48	376945	07	374040	45	202854	21	237918	98	338975	68	.	.
Grybowie	28794	46	126657	89	6551	50	1755	71	131453	68	9000	.	3000	.	.	.	12000		.	.
Jaryczowie nowym K. z.	5782	34	335	18		.	5	.	330	18	4348		3144	39	3488	.	4004	39	.	.
Jaśle	72447	91	207538	22	17135	05	10564	90	214108	37	52583		39207		20748		71042	.	416	06
Jaworowie	37923	28	113095	67	2818	94	3132	32	112782	29	27500		13500	.	8100	.	42900	.	2816	92
Kamionce strum. P. T. z.	21001	23	63894	02	7127	06	4400	28	66620	80	12000	.	6000		3000	.	15000	.	2880	83
Kolbuszowie „Szcz. Boże“	23217	45	58061	57	3005	26	1870	36	59196	47	4500		.	.	.	.	4500	.	.	.
Kossowie Bank chrz.	532	26		.	145	77			145	77	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Krakowie	113602	32	282041	90	10652	64	17707	47	274987	07	118437		44385		43818	.	119004	.	.	.
Krynicy St. poż. i oszcz.	16238	28	66225	32	5492	41	4307	89	67409	84	11980	.	4450		2350		14080		.	.
Kulikowie K. z.	11736	54	9335	50	150		662	06	10086	87	15850	.	2000		750	.	17100	.	.	.
Lisku	28201	86	137158	56	7564	38	2256	21	142466	73	4000			.	.	.	4000	.	1018	43
Lubaczowie	30459	38	27052	32	984	26	386	59	27649	99	4400	.	600		3100	.	1900	.	.	.
Lwowie Bank zal.	129489	94	371385	21	132998	80	115539	37	388844	64	499610	48	209994		230001	.	479603	48	.	.
„ Pow. Tow. zal.	34273	95	92527	20	1624	60	3938	.	90203	80	28440	58	10000		38440	58	.		.	.
„ Tow. wzaj. kr.	53689	41	60381	62	8800	27	6853	08	62328	81	35786	52	13868	10	11932		37722	62	.	.
„ Tow esk. i zal.	32874	86	10942	70	1360	.	1366	77	10935	93	20724	01	9601	27	10443	27	19882	01	.	.
Mikołajowie Kasa zal. Nad.	3917	63	892	90	12	20	150	28	754	82	11695	.	2580		2440	.	11795	.	.	.
Obertynie Kasa zal. i oszcz.	3335	50	11146	75	.			.	11146	75	4350	.	.	.	150	.	4200	.	.	
Oświęcimie T. oszcz. i poż.	69965	90	236669	31	17263	18	1597	37	245335	12	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Pilznie St. oszcz. i poż	11336	66	47358	46	716	.	588	74	47485	72	4914		1701	.	1333	.	5282	.	.	.
Przemyślu St. bank.	42172	22	179870	15	13375	30	13977	81	179267	64	.				.	.	.	.	.	.
Radymnie K. z.	6037	84	6925	35	10	25	60	76	6874	84	5550	.	550	.	900	.	5200		.	.
Radziechowie	62288	63	150717	58	12308	35	11208	27	151817	66	23000		6000		3000	.	26000	.	2229	27
Rohatynie	27936	33	93741	91	4485	53	6962	74	91264	70	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Rozdole	4518	59	3581	06	124	.	150	.	3555	06	.	.	.	.	.	.	8870	.	.	.
Sądowa-Wisznia K. z. Nad	12307	96	7246	04	615	.	490	16	7370	88	14200		3050		3200		14050	.	.	.
Sieniawie	23827	59	34281	07	1583		890	08	34974	07	3000	.	1500		1500	.	3000	.	.	.
Skałacie	26458	18	16535	47	5874	.	297	86	22111	61	27115	50	8900	.	5465	50	30550	.	.	.
Stanisławowie B. z.	49327	68	87910	04	9036	91	7922	57	89024	38	71582	.	35651	84	27846		79387	84	.	.
„ T. wz. kr. m.	47995	47	113687	43	17891	85	17006	77	114572	51	28784		13548		6440		35892	.	.	.
Stryju	38786	93	83218	42	8745	94	6974	70	84989	66	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Tłumaczu St. kr.	17087	42	65476	01	3578	37	5322	96	63761	42	9700	.	2400		720	.	11380	.	793	64
Turce P. T. zal.	2668	.	4144	93	20022	50	25	.	24142	43	3283	.	.	.	3283	.			.	.
Tyśmienicy K. z. „Wiara“	10590	42	30114	51	1053	72	1163	67	30004	56	3200		.	.	200	.	3000	.	.	

Stan czynny

Tow. zaliczkowe w	Saldo odsetek z końcem miesiąca		Reszta pozycyi stanu biernego z końcem miesiąca		Pożyczki udzielone: Stan na początku miesiąca		Pożyczki udzielone: Spłacono w ciągu miesiąca		Pożyczki udzielone: Udzielono w ciągu miesiąca		Pożyczki udzielone: Stan z końcem miesiąca		Koszta założ. ruchomości i adm. z końcem miesiąca		Reszta pozycyi stanu czynnego z końcem miesiąca		Gotówka z końcem miesiąca	
	zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Bełzie	.	.	2391	05	66508	18	2026	54	1420		65901	64	234	31	4896	74	370	27
Białej Stow. p. i o. Wz. p.	.	.	898	12	108139	92	9470	72	7352		106021	20	868	09	4108	55	323	33
Bochni	1212	04	1048	69	68044	65	16695	76	17407	84	68716	73	739	53	5183	68	1747	31
Bołszowcach B. z	938	52	841	71	22701	73	5472	78	7020		24248	95	730	51	1766	17	101	32
Brodach T. han. i kr.	2952	49	427	40	40112	79	5422	94	9372	09	44061	94	2425	71	374	11	342	39
Cieszanowie	902	89	1398	01	110558	20	2147	88	643	53	109053	85	1873	51	14873	98	1895	23
Czortkowie	906	42	16		28659	56	6481	55	9672	40	31850	41	124	.	294	34	1217	82
Dąbrowej	6291	31	5658	76	315891	58	22017	80	28767	05	322640	83	1997	11	15433	61	3067	55
Dobczycach St. p. i o. Wz. p.	.		.	.	32525	16	2493		1901		31933	16	1092	24	2422	45	181	94
Dobromilu	1556	77	663	40	75682	27	1997	91	1180		74864	36	530	52	4078	16	577	20
Drohobyczu Tow. han. kred.	2101	99	264	18	52068	58	14041	91	15195	.	53221	67	633	94	207	12	182	52
Dubiecku	4258	16	2071	36	78594	30	8281	66	9105		79417	64	2562	89	1306	10	777	96
Dynowie	1263	62	533	64	43984	44	2602	96	12361		53742	48	.	.	678	50	1103	25
Glinianach	4023	11	3017	35	203017	92	46605	39	43659	26	200071	79	1634	70	17364	39	251	45
Głogowie Pow. Tow. zal.	3900	07	112	55	173891	85	7558	05	11112	.	177445	80	1139		12000	.	2730	54
Gorlicach	16616	95	8768	41	806381	76	313130	74	295764	17	789015	19	3925	44	55979	31	10028	25
Grybowie	229	51	777	34	162607	61	1027	93	10496	60	173076	28	564	36	614	35	.	.
Jaryczowie nowym K. z.	293	16	214	67	9755	75	849	14	398	.	9304	61	332	99	987	14	.	.
Jaśle	5158	15	18543	04	314963	.	38412		59719	.	336270	.	1785	54	41865	01	1794	98
Jaworowie	3056	81	4226	45	184922	12	19521	64	28189		193589	48	1393	55	7909	37	813	35
Kamionce strum. P. T. z.	1987	44	3078	80	101406	83	4293	14	7565	.	105678	69	681	95	1637	40	3371	06
Kolbuszowie „Szcz. Boże“	1749	15	1941	88	86130	07	11958	61	14646	.	88817	46	445	93	1292	78	48	78
Kossowie Bank chrz.	.		21	18	.	.	.		194	.	194	.	488	06	.	.	17	15
Krakowie	9197	67	12250	24	488251	10	124700	70	125819		489369	40	2712	56	27820	71	9138	63
Krynicy St. poż. i oszcz.	1008	60	70		93251	26	3269	.	7257	29	97239	55	832	42	416	89	317	86
Kulikowie K. z.	.	.	311	60	32345	86	1333	.	3092	.	34074	86	1187	99	3140	60	830	56
Lisku	4663	68	2405	31	164652	05	5263	60	11879		171267	45	514	05	691	85	10282	66
Lubaczowie	713	19		.	59746	97	4714	75	3113	.	58145	22	248	34	2294	13	34	87
Lwowie Bank zal.	16489	61	6176	72	995034	75	323554	56	323550	15	995030	34	5941	30	6558	20	13074	55
„ Pow. Tow. zal.	.				142160		11081		12794	.	143873	.	640	88	17250	71	1153	74
„ Tow. wzaj. kr.	1664	02	4103	63	151937	43	34918	60	28857	.	155875	83	1056	18	2051	60	524	88
„ Tow esk. i zal.	1726	72	4537	39	55379	85	13052	71	14095	15	56422	24	1435	88	8112	68	3986	11
Mikołajowie Kasa zal. Nad.	.	.	319	52	14594	85	549	93	593	.	14637	92	174	98	1509	38	464	69
Obertynie Kasa zal. i oszcz.	567	37	.		17566		3002		3384		17948	.	894	87	114	79	291	96
Oświęcimie T. oszcz. i poż.	7813	15	6424	04	272903	82	6922		17248		283229	82	914	74	26757	47	8636	18
Pilznie St. oszcz. i poż	1307	29	892	25	63700		5127		5736	.	64389	.	532	53	1041	69	340	70
Przemyślu St. bank.	6928	82	12689	92	204903	59	67220	06	75155	60	212839	13	1194	09	12641	32	14384	06
Radymnie K. z.	149	87	147	76	17348	53	1254	14	1475	.	17569	39	627	21	103	67	110	04
Radziechowie	3759	85	6575	96	234585	34	15164	18	20223	19	239644	35	1041	60	11500	43	484	99
Rohatynie	.	.	3202	41	87638	07	1094	81	2115	.	88658	26	831	86	6106	62	1147	47
Rozdole	206	90	147	88	13574	49	248	92	299	65	13625	22	90	72	3504	14	78	35
Sądowa-Wisznia K. z. Nad	863	61	646	60	33397	20	2612	29	2369	.	33153	91	517	19	288		1279	95
Sieniawie	1277	17	2430	95	58202	59	2006	74	3915		60110	85	380	91	3515	33	1502	69
Skałacie	2207	47	1042	36	66222	51	7849	97	13025	50	71398	04	150		7515	42	3306	16
Stanisławowie B. z.	1967	43	5285	78	203323	76	45274	60	48715	97	206765	13	3064	49	9586	21	5577	28
„ T. wz. kr. m.	4136	96	1232	36	190183	26	18757	63	23320	.	194745	63	1310	51	322	58	7450	58
Stryju	1516	61	6591	04	108003	85	13167	25	9044	17	112126	93	1343	60	13245	94	902	60
Tłumaczu St. kr.	1580	40		.	86808	05	16490	49	17648	18	87965	74	784	01	4447	32	1375	81
Turce P. T. zal.	205	67	.		7709	50	796		12996	.	19909	50	1168	60	2	.	5936	.
Tyśmienicy K. z. „Wiara“	1742	06	728	09	41540	49	1386	60	911	.	41064	89	415	34	4269	67	315	23

Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych za miesiąc marzec 1894.

Stan bierny

Tow. zaliczkowe w	Stan udziałów funduszu rezerwowego (wł. mająt.) z końcem miesiąca		Wkładki oszczędności: Stan na początku miesiąca		Włożono w ciągu miesiąca		Wyjęto w ciągu miesiąca		Stan z końcem miesiąca		Pożyczki zaciągnięte: Stan na początku miesiąca		Zaciągnięte w ciągu miesiąca		Spłacone w ciągu miesiąca		Stan z końcem miesiąca		Saldo rachunku Banku krajowego	
	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.
Zakliczynie Tow. wzaj. kr.	5554	91	10799	35	4777	04	282	87	15293	52	11523		8765		6203		14085	.		.
Zbarażu	35406	61	44047	78	332	74	1200	44	43180	08	14900		.		.	.	14900	.	2532	93
Złoczowie Tow. z	85301	17	188867	90	4476	15	6418	79	186925	26			.	.	.		.	.	4172	50
Żółkwi Tow zal.	36209	98	39082	32	813	.	35		39860	32	40875		5750	.	3000	.	43625		1840	06
Żydaczowie P. kas. z. i osz.	1737	.	17909	58	1965	75	24	15	19851	18	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Stan czynny

Saldo odsetek (z końcem miesiąca)		Reszta pozycyi stanu biernego (z końcem miesiąca)		Pożyczki udzielone: Stan na początku miesiąca		Spłacono w ciągu miesiąca		Udzielono w ciągu miesiąca		Stan z końcem miesiąca		Koszta założ., ruchomości i adm. (z końcem miesiąca)		Reszta pozycyi stanu czynnego (z końcem miesiąca)		Gotówka (z końcem miesiąca)	
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.
639	99	384	02	26990	14	2241	42	10179	50	34928	22	792	99	120	13	116	10
869	15	4063	51	95667	88	5249	03	5968		96386	85	736	01	2050	23	1779	19
13186	46	563	57	266564	47	7931	30	8077		266710	17	5808	60	16947	81	682	38
.	.	1463	54	106126	91	5829	99	9275	.	109571	92	1409	85	11133	62	883	51
1311	18	212	23	18972	70	2	30	3590	.	22560	40	293	17	.	.	258	02

nego udziału, nie ma dotąd żadnego ograniczenia; że przed przyjęciem członków zasięgane bywają o nich bliższe szczegóły od delegatów, których Towarzystwo w każdej wiosce swojego powiatu posiada, a również co do stanu tabuli, w odnośnym także sądzie.

Fundusz rezerwowy tworzy się, jak zwykle, przez wpisowe, które wynosi 1 zł.; dalej przez oprocentowanie, porówno z wkładkami, na 4%, oraz przez wydzielanie corocznie 10% z czystego zysku.

Cała rachunkowość prowadzona jest ściśle wedle wzorów przez Związek zaleconych i poprawnością swoją oraz wzorowym porządkiem zasługuje na wyszczególnienie.

Godziny urzędowania trwają od 9 - 12 przed południem i od 2—5 popołudniu. Firmę Towarzystwa podpisuje dwóch albo trzech dyrektorów. Członkom Dyrekcyi nie wolno korzystać z kredytu u swego Towarzystwa. Kontrola wykonywaną bywa skutecznie; ułatwiona zresztą każdomiesięcznem zestawieniem bilansu surowego przez Dyrekcyę.

Członkami komisyi kontrolującej są: *Dr. Władysław Jahl*, adwokat; *Kwiatkowski Jan*, inżynier kolejowy; *Żurowski Teofil*, właściciel dóbr; zaś komisyi rewizyjnej: *Bzowski Władysław*, właściciel dóbr; *Fromel Juliusz*, pełnomocnik; *Żurowski Teofil*, właściciel dóbr.

Ruch stowarzyszeń.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu kwietniu b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nowe stowarzyszenia:

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy ogłasza niniejszem, że dnia 5. marca 1894 wpisanem zostało do tut. sąd. rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowe stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo eskontowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejest. z ograniczoną odpowiedzialnością“ (Escomptverein in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung), którego główne postawienia wpisowi do rejestru ulegające są następujące;

1. datą kontraktu związkowego jest dzień 22. stycznia 1894;

2. firma Towarzystwa opiewa: „Towarzystwo eskontowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością (Escomptverein in Krakau, registrirte Genossenchaft mit beschränkter Haftung), a siedzibą tegoż jest Kraków;

3. celem Towarzystwa jest prowadzenie interesów bankowych dla dostarczenia członkom swoim potrzebnych im do handlu lub przemysłu kapitałów obrotowych przez eskontowanie i reeskontowanie weksli, do eskontu bankowego zdolnych, przez udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem, oraz należy również do Towarzystwa przyjmowanie i wydawanie pieniędzy na rachunek bieżący, przyjmowanie depozytów i przyjmowanie wkładek na procent;

4. czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony;

5. na ogólnem zgromadzeniu członków założycieli, dnia 18 lutego 1894 odbytem, wybrani zostali członkami zarządu:

1. dr. Jan Albert Propper adwokat,
2. Dawid Kohn kupiec i właściciel realności,
3. Hirsch Laudau kupiec i właściciel realności,
4. Salomon Isenberg kupiec i właściciel realności,
5. Jakób Kamsler kupiec i właściciel realności,
6. Ozyasz Kosches kupiec i właściciel realności,
7. Benisch Schönberg kupiec i właściciel realności,

wszyscy w Krakowie zamieszkali;

8. wszystkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tudzież w lokalu stowarzyszenia;

9. wszystkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo, muszą być podpisane zbiorowo albo przez dwóch członków zarządu lub przez jednego członka zarządu i urzędnika Towarzystwa prokurę posiadającego i jedynie kwity kasowe mogą być zbiorowo podpisane przez jednego członka zarządu i kasyera, a podpis będzie uskuteczniany w ten sposób, iż pod słowami stampilią wyciśniętemi lub przez kogokolwiek pisanemi „Towarzystwo eskontowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ lub po niemiecku „Escompteverein in Krakau, registrirte Genossen schaft mit beschränkter Haftung“ podpisujący swe podpisy położą;

10. Towarzystwo oparte jest na zasadach ograniczonej poręki.

Uchwała z dnia 16 marca 1894 (l. 7.794).

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na prośbę Józefa Karpfa, Jędrzeja Dąbrowskiego i Jana Wrońskiego jako członków Dyrekcyi de praes. 25 lutego rb. do l. 1955 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenia pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Ulanowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z następującem oznajmieniem:

1. Statut Stowarzyszenia ma datę Ulanów 5 lutego 1894,

2. Stowarzyszenie ma firmę: „Towarzystwo zaliczkowe w Ulanowie“ siedzibą Stowarzyszenia jest miasteczko Ulanów.

3. Stowarzyszenie trudnić się będzie dostarczaniem członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. Czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony.

5. Podpis Stowarzyszenia następuje w ten sposób, iż trzej członkowie Dyrekcyi pod firmą Towarzystwa wypisaną, lub przez stampilię wyciśniętą podpiszą swoje nazwiska.

6. Odpowiedzielność wspólników jest ograniczoną i wspólnicy odpowiadają za długi i straty Towarzystwa udziałami tudzież oprócz tego kwotą pieniężną równającą się wysokości złożonych udziałów.

7. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia Stowarzyszenia a zwłaszcza bilans i zaproszenia na zgromadzenia następują pod firmą Stowarzyszenia w jednym z dzienników lwowskich.

Uchwała z dnia 15 marca 1894 (l. 1955).

Drobne wiadomości.

„Dźwignia“. Pod tym nagłówkiem wydaje od niejakiegoś czasu we Lwowie pan Zygmunt Korosteński, czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom krajowego przemysłu i handlu, tudzież polityce agrarnej. Na mocy układu zawartego przez szanownego wydawcę z zarządem krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców; została „Dźwignia“ uznaną za organ tego stowarzyszenia, w którem zszeregowane są najdzielniejsze siły naszego kupiectwa i pjzemysłowców chrześciańskich. Jako dodatek do swojego pisma dołącza p. Korosteński specyalne wydawnictwo p. t. „Sikolnictwo przemysłowe i handlowe“.

P. Korosteński, autor kilku bardzo cennych prac ekonomicznych, znamionujących badacza skrzętnego i pełnego erudycyi, ożywionego zawsze zdrową, patryotyczną dążnością — rozpoczynając to wydawnictwo, podjął się się sam jeden zadania, które należy do obowiązków szerokich kół interesowanych.

W innych krajach podobne wydawnictwo jak „Dźwignia“ zjednoczyłoby liczne grono znamienitych fachowców w gronie redakcyi, i doznawałoby niewątpliwie obfitego poparcia materyalnego. U nas o tem nie ma mowy! U nas bowiem mogą utrzymywać się takie przedsięwzięcia niestety nie inaczej, jak tylko poświęceniem jednostek! Nawet nie mogą ich inicyatorowie spodziewać

się za to uznania, jako jedynej nagrody za ich ofiary materyalne i ich pracę, gdyż ogół „praktyczny" — a raczej samolubny, nie może zrozumieć tego, jak można nie żałować trudu i kosztów na takie wydawnictwo.

Stowarzyszenia nasze powinne poczuć się do moralnego obowiązku popierania „Dźwigni", gdyż służy ona tej samej idei, pod której sztandarem stoją także stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze. Niechże prenumerują to pismo poczciwe, i niech innych zachęcają do prenumeraty, ażeby umożliwić ciągłe jego ulepszenie.

Prenumerata roczna wynosi 2 zł. z przesyłką pocztową; adres administracyi „Dźwigni": w „drukarni ludowej" we Lwowie, plac Bernardyński 7.

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1893.

33. Podgórz. Stowarzysz. Pożyczkowe i Oszczędności „Wzajemna Pomoc". *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku procentów 10.478·04. Straty: z rachunku kosztów administracyi 4.291·59, z rachunku kosztów założenia 25·17, czysty zysk 6.161·28; razem 10.478 04. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki udzielone 311.114·50, lokacye 11.952 59, koszta prawne i zwrotne 1.663·23, koszta założenia 226·54, rachunek bieżący 16.160·—, gotówka z dnia 31. grudnia 1893 6.301·89; razem 347.318·75. Stan bierny: fundusz rezerwowy 13.377·48, udziały członków 48.783·25, wkładki oszczędności 257.867·71, procenta pobrane na r. 1894 3.803·47, wierzyciele wekslowi 13.850·—, fundusz strat 3.4647·22, fundusz dyspozycyjny 30·—, podatek 78·34, nadwyżka w stanie czynnym 6.161·28; razem 347.418·75.

34. Maków. Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc". *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 8.526·69, z rachunku zaliczek prawnych 25·43; razem 8.552·12. Rozchód: z rachunku urządzenia i ruchomości 28·06, z rachunku wydatków zawiadowczych 4.427·37, z rachunku zaliczek prawnych ——·01, do rachunku bilansu, saldo na rok 1893 4.096·68; razem 8.552·12. *b) Bilans.* Stan czynny: z rachunku skarbca 2.068·96, z rachunku funduszu budowy własnego domu 7.796·48, z rachunku funduszu rozporządzalnego 445·—, z rachunku funduszu zapasowego 4.659·61, z rachunku lokacyi 9.419·31, z rachunku pożyczek 173.274·43, z rachanku pożyczek w rachunku bieżącym 4.071·65, z rachunku wydatków zawiadowczych 185·—, z rachunku urządzenia i ruchomości 252·61, z rachunku kosztów prawnych 927·27, z rachunku banku krajowego 16.497·47; razem 212.597·79. Stan bierny: z rachunku funduszu rozporządzalnego 1.558·85, z rachunku funduszu zapasowego 10.750·54, z rachunku udziałów 53.507·40, z rachunku wkładek na oszczędność 137.371·89, z rachunku długów własnych 1.500·—, z rachunku depozytów 137·24, z rachunku odsetek 3.529·17, z rachunku kosztów prawnych 46·02, z rachunku strat i zysków 4.096·68; razem 212.597·79.

35. Sądowa Wisznia. Kasa zaliczkowa „Nadzieja". *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 1.440·68. Straty: z rachunku kosztów administracyi 784·17, z rachunku kosztów założenia 43·77, saldo: czysty zysk za rok 1893 612·74; razem 1440·68. *b) Bilans* Stan czynny: z rachunku pożyczek 33.159·98, z rachunku odsetek wypłaconych na rok 1894 85·04, z rachunku kosztów założenia 50·—, z rachunku kosztów procesowych 17·69, z rachunku lokacyi 216·37, z rachunku kasy (gotówka) 1.002·87; razem 34.531·95. Stan bierny: z rachunku udziałów 9.674·04, z rachunku funduszu rezerwowego 2.089·57, z rachunku wkładek oszczędności 7.235·08, z rachunku wzerzycieli wekslowych 14.500·—, z rachunku odsetek pobranych na rok 1894 388·46, z rachunku rezerwy podatkowej 32·06, z rachunku strat i zysków (zysk) 612·74; razem 34.531·95.

36. Kraków. Drukarnia Związkowa. *a) Rachunek strat i zysków.* Winien: z rachunku administracyi 3.791·52, z rachunku procentów 989 98, 10% amortyzacyi 2.278·88, czysty zysk 2.349·35; razem 9.409·73. Ma: z rachunku robót 8.858·98, z rachunku papieru 550·75; razem 9.409·73. *b) Bilans.* Stan czynny: gotówka kasowa 386·12, z rachunku czcicnek 15.226·38, z rachunku maszyn 3.467·59, z rachunku stolarszczyzny 1.816·19, z rachunku papieru na składzie 4.570·—, z rachunku farb i masy walcowej 300·—, z rachunku dłużników 16.974·82; razem 42.741·10. Stan bierny: z rachunku udziałów 16.693·50, z rachunku funduszu rezerwowego 1.360·—, z rachunku wierzycieli 13.769·57, z rachunku weksli 8.568·68, przewyżka w stanie czynnym 2.349·35; razem 42.741·10.

37. Radomyśl. Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek. *a) Rachunek strat i zysków.* Winien: do rachunku odsetek 1.038·85. Ma: od rachunku inwentarza 22·56, od rachunku kosztów administracyjnych 644·82, od rachunku podatków 66·95, od rachunku bilansu (zysk) 304·52; razem 1.038·85. *b) Bilans.* Winien: do rachunku udziałów 4.379·68, do rachunku wkładek oszczędności 2.121·40, do rachunku reeskontu 9.492·—, do rachunku za rok 1894 procentów 165·82, do rachunku funduszu rezerwowego 1.948·14, do rachunku strat i zysków (zysk) 304·52: razem 18.411·56. Ma: od rachunku kasy 1.400·43, od rachunku pożyczek 16.125·08, od rachunku odsetek zaległych 358·42, od rachunku zapłacono za rok 1894 33·57, od rachunku inwentarza 198·—, od rachunku kosztów prawnych 296·16; razem 18.411·56.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, hotel Żorża.